WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 0 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 38 Kraków, piątek 24 stycznia 1908 r. ROK XVI.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!
PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!

Kraków dnia 23 stycznia 1908

— ZE STOWARZYSZ. MATEK CHRZEŚCIANSKICH donoszą nam: Z powodu bardzo licznego udziału w odczytach urządzonych staraniem Stowarzyszenia Matek chrześcjańskich następne odczyty, poczynając od Niedzieli dn. 26. stycznia, odbywać się będą w sali Muzeum Przemysłowego, w klasztorze OO. Franciszkanów, wejście naprzeciw pałacu biskupiego.

— ODCZYT P. WŁAD. ZUKOWSKIEGO z Petersburga, b. posła do dumy, odbędzie się w Towarzystwie ekonomiczno-prawniczem w piątek dn. 24. b. m. w auli uniwersytetu Jagiellońskiego. Prelegent mówić będzie na temat: „Poglądy na najbliższą przyszłość finansów Rosji." Początek tego niezwykle interesującego odczytu o godz. 6 wieczorem.

P. Zukowski przyjechał dzisiaj rano z żoną do Krakowa.

— BAL MASKOWY, zapowiedziany przez Klub pocztowy na sobotę dn. 8 lutego, będzie niewątpliwie podobnie jak w roku zeszłym — jedną z tych zabaw sezonu karnałowego, które w mieście naszem stanowią prawdziwą atrakcję. Zaproszenia rozsyła komitet codziennie w wielkiej liczbie, a mimo to wciąż napływają coraz to nowe zgłoszenia.

— KONIEC STREJKU uczniów Akad. Szt. Pięknych. Onegdaj zamieściliśmy wiadomość, o wybuchu strejku uczniów krak. Akad. Szt. Pięk. Obecnie donoszą nam w tej sprawie:

Reskryptem z dn. 23 grud. 1907 r. prezydjum m. Krakowa przychyliło się do żądań ogółu uczniów Akad. Szt. Piek., a z dniem 21 stycz. 1908 przystąpiło do wykonania tychże. Wobec tego, na mocy uchwały z dn. 22 stycznia rb. uczniowie Akad. Szt. Piek. powrócili do pracy, przeto strejk uważać należy za ukończony.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W Piątek: „Zemsta" kom. w 4 akt. wierszem Al. hr. Fredry (ceny popularne).

W Sobotę: „Miłość czuwa" kom. w 4 akt. Roberta de Flers i G. Caillaveta (nowość).

W Niedzielę o godz. 3 „Betleem polskie" (ceny popularne).

O godz. 7 „Miłość czuwa".

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.

Dotychczas zapowiedziane są następujące bale i zabawy:

Sobota 25 stycznia: Bal Polskiego Związku Zawodowego w „Sokole". — Zabawa taneczna w Resursie urzędniczej. — Zabawa z niespodziankami w „Eleuterji". — Zabawa Chóru robotniczego w „Sokole" podgórskim. —

Sobota 1 lutego: Bal kostyumowy w Resursie urzędniczej. — Bal szkoły tańców L. Dolińskiego w „Sokole" podgórskim. — Bal krawców w hotelu Kleina. — Zabawa w „Ognisku" nauczycielskiem (Rynek gł. 17). — Zabawa drukarzy w „Sokole". —

Wtorek 4 lutego: Wieczorek taneczny T. S. L. dla dziatwy i młodzieży w Resursie urzędniczej. — Bal Bratniej pomocy kelnerów w Starym Teatrze.

Środa 5 lutego: Bal na kolonie wakacyjne młodzieży gimnazyalnej w Starym Teatrze. —

Sobota 8 lutego: Bal maskowy w Klubie pocztowym. — Bal Koła Mieszczańskiego w Starym Teatrze. — Biały wieczór w „Eleuterji." — Bal „Sokoła" w Podgórzu.

Środa 19 lutego: Bal artystyczny kostyumowy w Starym Teatrze.

Czwartek 20 lutego: Wieczorek wełniany w Starym Teatrze.

Sobota 22 lutego: Zabawa taneczna z tombolą w Klubie pocztowym.

Czwartek 27 lutego: Wieczorek wełniany w Starym Teatrze.

Sobota 29 lutego: Zabawa kostyumowa w „Eleuterji".

Wtorek 3 marca: Zabawa taneczna w Resursie urzędniczej. — Zabawa taneczna w Klubie pocztowym.

— ZATWIERDZENIE SZLACHECTWA. Cesarz potwierdził staropolskie dziedziczne szlachectwo p. Leonowi Ramułtowi, em. radcy sądu kraj. w Jaśle, z herbem „Ramułt", predykatem „Baldwin" i udzielił mu prerogatywy austjackiego stanu rycerskiego.

— PODROZENIE CEMENTU. "Związek austryackich fabryk cementu" podwyższył z powodu podrożenia węgla i kosztów robocizny ceny portland-cementu wszelkiego gatunku o blisko 1 korone od 200 kg. na rok 1905.

— PRAWDZIWI ROSJANIE MIĘDZY SOBĄ. Zatarg pomiędzy filarami Związku narodu rosyjskiego Dubrowinem i Puryszkiewiczem wywołał nietylko burzę w tej zacnej kompanji czarnosecinowej, ale i ciekawe rewelacje, z jakiemi występują obecnie niedawni przyjaciele. Tak głośny również Kruszewan w swem piśmie „Drug", wychodzacem w Kiszyniowie, obecnie ogłasza, iż krwawe pogromy antyżydowskie w wielu miastach rosyjskich w r. 1905 urządzał dr. Dubrowin, który rozsyłał o tem wszędzie okólniki.

Dzięki kłótni Dubrowina z Puryszkiewiczem świat ma możność dowiedzieć się o nowych zasługach prezesa Związku narodu rosyjskiego.

— PRZEPISY O SAMOCHODACH. Ministerjum spraw wewnętrznych wydało dodatkowe rozporządzenie do już obowiązującej ustawy o ruchu automobilowym. W szczególności rozporządzenie to zwraca uwagę na szybkość ruchu samochodów i poleca organom władzy zwracać uwagę na to, by samochody w miastach na skrzyżowaniu ulic, w ulicach wązkich, i wśród dużego ruchu osobowego, nie jeździły z wyższą szybkością jak 6 klm. na godzinę, t. zn. z szybkością konia idącego stępa. Pozatem mogą samochody jeździć z szykością 15 klm. na godzinę, t. zn. z hyżością konia kłusem. Po za miastem na przestrzeniach wolnych nie może szybkość przenosić 45 klm. na godzinę.

Nie stosujących się do tego przepisu, winny organa bezpieczeństwa natychmiast zatrzymywać i pociągać do odpowiedzialności karnej i to na drodze administracyjnej.

Dalej rozporządzenie poleca organom władzy, by nie kursowały samochody nie zaopatrzone w numera, a surowo zabrania właścicielom samochodów numera te zamazywać.

Przy karaniu za powyższe przekroczenia, poleca ministerjum zwracać uwagę na materjalne stosunki właściciela i w miarę tego stosować wysokość grzywien.

Wreszcie poleca rozporządzenie, aby tym właścicielom samochodów, którzy przynajmniej raz byli karani za przekroczenie przeciw bezpieczeństwu życia i zdrowia, licencję bezwarunkowo odebrać Stosuje się to także do tych właścicieli którzy nie stosują się do przepisów o szybkościach samochodów.

STATEK NAPOWIETRZNY. Henryka Farmana, którym ten odbył zwycięską jazdę na polach Issy pod Paryżem, — przygotowania do wzlotu i wzlot, — obejmuje program Cyrku Edison, który ukaże się po raz pierwszy w piątek dn. 24 b. m. i trwać będzie przez następne 6 dni. — Wspaniały ten — wysoce pouczający obraz, jak również reszta zdjęć owego programu, zainteresują niewątpliwie publiczność krakowską, tak chętnie odwiedzającą budynek cyrkowy przy ul. Starowiślnej, znajdując tam prawdziwą rozrywkę.

Z sali sądowej.

Złodziej.

Kazimierz Grzywacz 21 lat liczący czeladnik ślusarski zapoznawszy się z Antoniną Wielgusową z miłości ku niej postanowił swój zarobek znacznie pomnożyć, przy pomocy kradzieży. Rzeczywiście, przeprowadził szereg operacji złodziejskich, z niezwykłą śmiałością.

Mieszkając kątem u W. Kaczorowskiego, razem z Wicentym Malinowskim, najpierw temu ostatniemu wykradł z zamkniętego kuferka 10 koron. Kiedy Malinowski resztę pieniędzy oddał na schowanie Kaczorowskiemu, Grzywacz rozbił kufer i skradł całą gotówkę 110 koron, koszulę i brzytwę! Prócz tego, Grzywacz dokonał następujących kradzieży. P. Kunegundzie Wierzbickiej z zamknięcia skradł 4 korony gotówką, właścicielowi hotelu „Royal" 10 haków do ubrań wartości 6 koron, Stefanowi Zawadzkiemu gotówką 5 koron, Wandzie Szwaryczewskiej kapelusz damski wartości 8 koron, Barbarze Drobniak gotówkę 11 koron 40 hal., Pawłowi Madejskiemu drukarzowi, zamkniętą gotówkę 200 koron, tudzież pugilares, zegarek srebrny męzki, zegarek złoty damski, 2 pierścionki złote i lornetkę razem wartości przeszło 120 koron. Wreszcie niewiadomemu właścicielowi futerko bobrowe wartości kilkudziesięciu kor.

Przyszła wreszcie kreska na Matyska, — policja zwróciła uwagę na wszechstronną działalność Grzywacza i przyłapawszy go na gorącym uczynku oddała w ręce sprawiedliwości. Dzisiaj stawał Grzywacz przed sądem oskarżony o zbrodnię kradzieży. Obok Grzywacza zasiadła na ławie oskarżonych Wielgusowa, oskarżona o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży, ponieważ w chwili aresztowania agent policyjny p. Schimsheimer znalazł na jej palcu pierścionek złoty pochodzący z kradzieży u p. Madej-

skiego, oraz 2 pugilaresy z kwotą 2 k. 35 h. 5k.7h. a nadto osobno kwotę 50 k. Wielgusowa tłómaczy się, że pierścionek ona Grzywaczowi wyciągnęła, a 50 koron on jej wsunął w chwili aresztowania. Grzywacz nadto oskarżony był o przekroczenie fałszywego meldunku, gdyż zapisał się jako Włodzimierz Bittmar. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na wniosek prokuratora radcy Brasona uznał Grzywacza winnym zarzuconej mu zbrodni i przekroczenia i wymierzył mu karę 15 miesięcznego ciężkiego więzienia z postem co 14 dni. zaś Wielgusową skazał trybunał na 1 miesiąc więzienia zwykłego. —

Grzywacz karany był już za kradzież i zgwałcenie całorocznem ciężkiem więzieniem.

Telegramy.

POMNIK SŁOWACKIEGO WE LWOWIE.

LWOW. Deputacja komitetu obchodowego setnej rocznicy urodzin Słowackiego, wręczyła prezydjum miasta petycję o subwencję na prace przygotowawcze, oraz prosiła o wyznaczenie przez Radę miejską miejsca pod pomnik o ile możliwe przed teatrem. Prezydent Ciuchciński odpowiedział, że wyznaczeniu tego miejsca nie stanie nic na przeszkodzie i można mieć nadzieję, że Rada niebawem w tej sprawie poweźmie decyzję.

Z SEJMU WĘGIERSKIEGO.

BUDAPESZT. Sejm węgierski przyjął znaczną większością głosów przedłożenie o kontyngencie rekruta za podstawę do dyskusji szczegółowej. Wszystkie wnioski zostały odrzucone.

WYBUCH W FABRYCE.

BUDAPESZT. Wczoraj wieczorem nastąpiła eksplozja w fabryce Ganza w oddziale montowania motorow elektrycznych. Z powodu wybuchu powstał pożar podczas którego zginął jeden robotnik, zaś wielu odniosło rany. Pozar wyrządził znaczne szkody.

ANKIETA SZKOLNA.

WIEDEN. W ankiecie w sprawie reformy szkoły średniej bierze także udział poseł do Rady państwa German.

WYPUSZCZENIE TERORYSTÓW.

PARYZ. Rosjan aresztowanych z powodu posiadania banknotów pochodzących z rabunku w Tyflisie wypuszczono obu na wolność i odesłano do granicy belgijskiej.

ARESZTOWANIE SZPIEGOW JAPONSKICH.

NOWY JORK. Wedle telegramów z Portlandu, aresztowano tam dwóch rzekomo japońskich szpiegów. których widziano, gdy się informowali w sprawie fortu w Stevens. Przy aresztowanych nie znaleziono nic podejrzanego.

Z SEJMU RZESZY.

BERLIN. Pos. Bassermann (nar.-lib.) oświadcza, że wprawdzie jest zwolennikiem rozszerzonego prawa wyborczego, ale nie chce tu dyskutować o pruskiem prawie wyborczem, gdyż jest to sprawa sejmu pruskiego. Co do starowiska pruskich posłów narodowo-liberalnych, w krótce odbędzie się zjazd delegatów, który poweźmie decyzyę Odpowiedzialność za przelaną krew przy takich ekscesach ulicznych, jak onegdajsze, spada tylko na przywódców socyalistycznych.

Pos. Traeger (woln. partya lud.) oswiadcza, że jest przeciwny obecnemu pruskiemu prawu wyborczemu, ale także przeciwny demonstracyom ulicznym.

Pos, Schrader (woln. związek) oświadcza. że w walce o reformę wyborczą partya jego postępuje zupełnie niezawiśle od socyalistów. Nie tylko robotnicy socyalistyczni mają otrzymać korzyści z reformy wyborczej, ale wogóle szerokie warstwy ludności. Rząd musi prawo wyborcze rozszerzyć

Pos. Korfanty oświadcza, że, każdy, walczący przeciw obecnemu systemowi wyborczemu, znajdzie Polaków po swej stronie.

Pos. Weterle (Alzatczyk) radzi interpelantom, aby zainterpelować także z powodu stosunków alzacko - lotaryńskich; wówczas kanclerz będzie musiał dać odpowiedź w parlamencie.

Wniosek socjalistów o prowadzenie dzisiaj dalszego ciągu dyskusji odrzucono, poczem przyjęto wniosek odraczający i posiedzenie zamknięto.

DEMONSTRACJE w NIEMCZECH.

BRUNSWIK. Wczoraj wieczór przyszło do starcia między demonstrantami a policją. Zołnierzy obrzucono flaszkami i kamieniami, wiele osób aresztowano. Ponieważ przeciw księciu planowano demonstracje po przedstawieniu w teatrze, książę już o godz. wpół do 8, opuścił teatr. O godz. 10 nastał spokój.

KONIEC HURKI.

PETERSBURG. (Pet. aj. tel.). Wyrok departamentu kasacyjnego senatu zawiesił w służbie pomocnika ministra spraw wewnętrznych Hurkę.

STRASZNY CZYN.

BERLIN. Na Oderbergstrasse żona listonosza powiesiła dwoje swych dzieci, a następnie siebie, skutkiem pijaństwa męża.

POZAR POCIĄGU.

MOSKWA. Wieczorem pomiędzy Carycynem a Butowo w pociągu osobowym, skutkiem wybuchu benzyny, zgorzał wagon 3-ej klasy. W płomieniach zginęły cztery osoby.

BANDYTYZM.

ODESA. Dwóch bandytów wskoczyło na pociąg służbowy, jadący ze stacji Odesa Główna i zrabowali kasjerowi portfel z 30.000 rb. Pieniądze te były przeznaczone na zapłatę robotników. Bandyci zeskoczyli z pociągu w biegu.

Z ŁODZI.

WARSŹAWA. Z Łodzi donoszą: Wczoraj, w trzecią rocznicę krwawych wypadków petersburskich wszystkie fabryki były czynne. Jedynie na kominie fabryki Ludwika Grohmana przy ul. Tylnej wywieszono czerwony sztandar. Przybyła policja z wojskiem sztandar usunęła, a następnie weszła do fabryki i dokonała rewizji wszystkich robotników. Po kilkugodzinnej rewizji aresztowano 60-u ludzi, których odprowadzono pod konwojem do aresztu.

Przy ulicy Przejazd podczas napadu bandyckiego na sklep rzeźniczy wynikła strzelanina. Dwaj przechodnie odnieśli ciężkie rany postrzałowe.

Wczoraj wieczorem, w całem mieście dokonywano rewizji przechodniów i aresztowano około 60-u osób.

Ze świata.

TRAGIKOMEDJA TELEGRAMU. Dziennikarz włoski Barzini, który towarzyszył ks. Borghese w jego słynnej jeździe automobilem z Pekinu do Paryża, opowiada coś wesołego o pewnym urzędniku telegrafu w Niżnym Nowogrodzie. Słupy telegraficzne były dla nas, automobilistów, jedynym drogowskazem — a urzędy telegraficzne jedynym węzłem, łączącym nas ze światem. W każdym urzędzie po drodze nadawałem obszerne depesze o tem, co się z nami działo i dzieje. To samo uczyniłem i w Niżnym Nowogrodzie, poczem udałem się na bankiet, wydany przez mieszczaństwo na cześć ks. Borghese. Pod czas bankietu wywołują mnie z sali. — „Wysłałeś pan depeszę?“ — pyta mnie wygalowany służący. — „Tak, przed dwiema godzinami“. — „Urząd telegrafczny powiada, że nie może depeszy ekspedjować... może pan zatelefonuje do urzędnika“... Lecę do telefonu. Pokaznie się, że nie można było depeszy mej wysłać, bo nie była napisana po rosyjsku! Byłem oburzony, ale znaleźli się w towarzystwie ludzie, którzy mnie uspokoili, zaręczając, że znajdzie się telegrafista władający językiem francuskim. No, dobrze myślę sobie — i spokojny zasiadam znowu do stołu. Było już dobrze nad ranem — i spałem błogo w moim hotelu, kiedy budzi mnie kelner z zapytaniem: — „Czy to pan wysłałeś depeszę?“ Wyskoczyłem z łóżka jak warjat. — „Cóż u djabła znowu z tą depeszą? Nadałem ją przed 8 godzinami!“ — ryknąłem — „nic. Proszę się uspokoić. Depesza została już wysłana i pewno doszła już na miejsce przeznaczenia, tylko telegrafista kazał uprzejmie zapytać się, czy wyrazy czytują się z góry na dół. czy też od lewej ku prawej, albo odwrotnie?“ Struchlałem. A to ładna historja. — „Człowieku — zawołałem — bój się Boga! Przecież nie pisałem ani po chińsku, ani po japońsku. W Europie piszą wszyscy od lewej ku prawej i tak też czytają. No ale, ale... Jakże też nadał moją depeszę ten wasz pan telegrafista? Mów prawdę!“ — „Na prawdę, to z góry na dół“. To rzekłszy kelner, w czas czmychnął z pokoju, bo byłbym go rozszarpał w kawałki.

Ceny targowe z dnia 22 stycznia b. r.

		za 100 klg.	
Pszenica biała	od	24.90	do 25·20
„ czerwona i żółta	„	24·20	„ 25·20
„ węgierska	„	24·70	„ 25·60
Żyto krajowe	„	22·—	„ 23·20
„ węgierskie	„	23·—	„ 24.60
Jęczmień na krupy	„	16.—	„ 16·40
„ browarny	„	16·60	„ 16.20
„ słowacki	„	18·40	„ 19·60
„ na paszę	„	13.80	„ 14·20
Owies z opłatą akcyz.	„	15.70	„ 16·20
Proso	„	14·—	„ 15·50
Jagły	„	24·—	„ 26·—
Tatarka	„	17·50	„ 18·80
Kukurydza		16·00	„ 17·00
Groch		22·50	„ 29·50
Fasola	„	17·50	„ 29·—
Wyka	„	15·—	„ 16.—
Rzepak zimowy	„	33·00	„ 34.50
Koniczyna nasienna czerwona	„	130.—	„ 180·—
„ „ biała	„		
Tymotka	„		
Esparsetta	„		
Soczewica	„	62·—	„ 78.—
Słoma	„	6·00	„ 8.40
Siano	„	8·80	„ 10.—
Koniczyna pastewna	„	10·40	„ 11·60
Ziemniaki	„	4·20	„ 4·80
Jaja	kopę	4·80	„ 5·20
Masło	1 kg.	2·40	„ 2.60
Spirytus na 95° Tralesa	1 hl.	—	210·—
„ „ 75° „	1 hl.	—	170·—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.